

Sygn. akt IV Ca 375/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Iwaniuk

Sędziowie: SO Beata Janiszewska

SO Anna Wrembel- Woźniak (sprawozdawca)

Protokolant Magdalena Wierzchowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 września 2016 r. w W.

sprawy z wniosku M. B. (1)

z udziałem G. B., K. S. i M. S.

o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 8 lipca 2013 r., sygn.. akt I Ns 1139/11

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. ustalić, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Anna Wrembel- Woźniak Paweł Iwaniuk Beata Janiszewska

IV Ca 375/15

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 7 lipca 2011 r. wnioskodawczyni M. B. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1972 r. na rzecz C. S. (ojca wnioskodawczyni) własności nieruchomości składającej się z działki gruntu o nr ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,0069 ha, położonej w M. przy ul. (...) oraz działki gruntu o nr ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,0161 ha, położonej w M. przy ul. (...), będącej częścią nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą (...).

Pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r., zatytułowanym „rozszerzenie wniosku o zasiedzenie”, wnioskodawczyni zmodyfikowała wniosek i wniosła o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) oznaczonej jako działka o nr ew. (...) wraz z przylegająca do niej od ulicy (...) działką o nr ew. (...) przez

C. S. z dniem 1 stycznia 1972 r., ewentualnie o stwierdzenie, że własność ww. nieruchomości nabyła przez zasiedzenie wnioskodawczyni M. B. (1) – spadkodawczyni C. S. - najpóźniej z dniem 1 stycznia 2009 r.

Uczestniczki postępowania G. B. i K. S. wniosły o odrzucenie wniosku o zasiedzenie nieruchomości na rzecz C. S. oraz o oddalenie wniosku ewentualnego o zasiedzenie nieruchomości na rzecz wnioskodawczyni oraz o zasądzenie na rzecz uczestniczek kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uczestnik postępowania M. S. nie zajął stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 8 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Wołominie w punkcie 1. odrzucił wniosek M. B. (1) o zasiedzenie nieruchomości na rzecz C. S., w punkcie 2. oddalił wniosek o zasiedzenie nieruchomości na rzecz wnioskodawczyni M. B. (1), w punkcie 3. orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotowa nieruchomość składająca się z działki gruntu o nr ew. projektowanym (...), o powierzchni 0,0069 ha, położonej w M. przy ul. (...) oraz działki gruntu o nr ew. projektowanym (...), o powierzchni 0,0161ha, położonej w M. przy ul. (...), stanowi część większej nieruchomości, składającej się z działek o nr ew. (...), położonych w M. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...). W księdze wieczystej jako współwłaścicielki nieruchomości stanowiącej działki o nr ew. (...) wpisane są: G. B. i K. S.. Figurują one również jako właścicielki w ewidencji gruntów. Nieruchomość tę nabyły w drodze dziedziczenia po matce G. W..

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 lipca 1949 r. A. S. i G. W. zawarli z M. T. umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego, Repertorium nr (...), na podstawie której nabyli po 1/2 części nieruchomości o powierzchni ok. 2405 m⁽²⁾, położonej w M.. Dla nieruchomości była prowadzona księga wieczysta „M. nr (...) dawny (...)”, która uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych. Dla nieruchomości prowadzony jest Zbiór Dokumentów nr (...), z którego wynika, iż odłączono od niego działkę nr (...) o powierzchni 892 m⁽²⁾ do księgi wieczystej Kw (...).

W momencie zakupu nieruchomości A. S. i G. W. nabytą nieruchomość podzielili do użytkowania. W zakresie wydzielonych części byli jedynymi i samoistnymi posiadaczami.

A. S. nabył własność swojej części nieruchomości przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1977 r. na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Wołominie wydanego 24 października 1997 r. w sprawie I Ns 381/97.

Sąd Rejonowy ustalił, że G. W. wydzieloną na jej rzecz część zakupionej nieruchomości ogrodziła płotem i pobrała dom. Od tamtej pory użytkowała całą tę nieruchomość. Mieszkała na niej wraz z córkami w części budynku, który powstał jako pierwszy w 1949 r. Następnie w 1951 r. do już istniejącego budynku mieszkalnego dobudowała część o powierzchni 9 m x 5 m, składającą się z dwuizbowego parterowego lokalu. Lokal ten za zezwoleniem G. W. zajął jej syn C. S. wraz z rodziną. G. W. pomogła w ten sposób synowi ze względu na jego wyjątkowo trudne warunki mieszkaniowe i finansowe. Cała nieruchomość została przez G. W. ogrodzona siatką na podmurówce, ona też zainstalowała instalację wodociągową w całym budynku. Do końca lat siedemdziesiątych do całej nieruchomości prowadziła jedna furtka i mieszkańcy przybudówki wchodzili do swojej części budynku na około. Niski płotek, który oddzielał wejście do przybudówki od pozostałej części nieruchomości powstał z inicjatywy G. W. dla ochrony przed psami C. S.. Ponadto do około 1975 r. od całej ul. (...), a także od ul. (...) (czyli na części zajmowanej przez C. S.) G. W. uprawiała ogródek. Z całej nieruchomości, tj. z działki nr ew.(...) o powierzchni 0,0765 ha i nr ew. 126 o powierzchni 0,0163 ha G. W. korzystała w całości. Z jej inicjatywy i za jej zgodą przeprowadzano wszelkie prace remontowe. O wszystkim, co działo się na nieruchomości, decydowała ona – nie zgodziła się na zameldowanie na swojej nieruchomości syna C. S. - Z. S., nie zgodziła się na zrobienie basenu na części użytkowanej przez M. B. (1), córkę C. S., nie wyraziła zgody również na postawienie budynku z przeznaczeniem na działalność gospodarczą.

W latach osiemdziesiątych część nieruchomości od ul. (...) została zabrana na poszerzenie ul. (...). Wtedy też powstało nowe ogrodzenie od tej strony (czyli także od strony, którą zajmuje M. B. (1)). Zostało ono wykonane na zlecenie G. W..

G. W. płaciła podatek od całej nieruchomości za działki położone w M. przy ul. (...) o powierzchni 0,0765 ha i 0,0163 ha oraz za budynek mieszkalny o powierzchni 100 m² i budynek gospodarczy 6 m².

Nikt wówczas nie zgłaszał pretensji do działki, nie było również sporów granicznych z sąsiadami.

W dniu 1 września 2000 r. G. W. wniosła do Sądu Rejonowego w Wołominie wniosek o stwierdzenie, iż z dniem 12 lipca 1979 r. nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w M. i składającej się z działek nr ew. (...). Sprawa została zarejestrowana pod sygn. I Ns 771/00, a ostatecznie I Ns 1018/07. W toku postępowania, w dniu 30 maja 2001 r. wnioskodawczyni G. W. zmarła, a w jej miejsce do udziału w sprawie wstąpili jej następcy prawni G. B. i K. S.. Uczestnikiem niniejszego postępowania był między innymi C. S.. Wystąpił z roszczeniem do części nieruchomości objętej wnioskiem, a mianowicie do działki nr ew. (...). Twierdził, iż to on był posiadaczem samoistnym tej części nieruchomości od 1951 r. Dnia 21 października 2003 r. C. S. zmarł, a w jego miejsce do udziału w sprawie zostali wezwani jego spadkobiercy. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 3 czerwca 2011 r. w sprawie I Ns 657/11 spadek po C. S. nabyła córka M. B. (1) i wnuk M. S. po 1/2 części każde z nich. M. B. (1) podtrzymywała stanowisko zajmowane w sprawie przez ojca, ale na rozprawie w dniu 20 lutego 2008 r. M. B. (1) zmieniła stanowisko i przyłączyła się do wniosku oraz oświadczyła, iż w przypadku orzeczenia uwzględniającego wniosek chciałaby nieruchomość odkupić od wnioskodawczyń.

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2008 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 1018/07 Sąd Rejonowy w Wołominie stwierdził, iż G. W. nabyła przez zasiedzenie z dniem 12 lipca 1979 r. własność zabudowanych nieruchomości o nr ew. (...). Powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy w całości przez Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie IV Ca 533/10. Sądy obu instancji zważyły, iż bieg okresu niezbędnego do nabycia przez G. W. własności nieruchomości przez zasiedzenie rozpoczął się w dniu 11 lipca 1949 r., wówczas bowiem G. W. stała się wyłączną samoistną posiadaczką całej nieruchomości objętej wnioskiem i pozostawała nią aż do swojej śmierci w 2001 r. Władzała nią bowiem w taki sposób, w jaki właściciel włada nieruchomością – mieszkała wraz z rodziną, płaciła podatki za całą nieruchomość, dokonywała napraw, remontów, grodziła całą nieruchomość, od jej woli i zgody zależały wszelkie prace na tej nieruchomości, także te wykonywane przez C. S.. Zdaniem obu Sądów C. S. był posiadaczem zależnym, zatem nie mógł zasiedzieć części nieruchomości.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwem z dnia 20 kwietnia 2011 r. K. S. wniosła o wydanie nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), składającej się z zabudowanych działek gruntu oznaczonych nr ew. (...). Swoje powództwo wytoczyła przeciwko M. B. (1) i I. B.. Ponadto wniosła o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 193/11.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na których się oparł, w tym powołał się na dokumenty znajdujące się w aktach sprawy I Ns 1018/07.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni M. B. (1) w części, w jakiej dotyczą opłacania podatku przez C. S. i przez nią po śmierci ojca, nieświadomego przyłączenia się przez nią do wniosku o zasiedzenie G. W. w sprawie I Ns 1018/07, samoistności posiadania części nieruchomości przez C. S. i przez nią. Sąd Rejonowy wskazał na niespójności i sprzeczności zeznań wnioskodawczyni w tym zakresie. Natomiast zeznania wnioskodawczyni M. B. (1) w części dotyczącej oddzielnego wejścia na zajmowaną przez nią część nieruchomości, oddzielnej studni, licznika za energię, telefonów oraz szamba Sąd Rejonowy uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie zmieniają one bowiem faktu, że nieruchomość C. S. zajmował jako domownik, dziecko G. W., a jeżeli chodzi o posiadanie M. B. (1), to nie upłynął termin do zasiedzenia tej części nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił wnioski obu stron o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków (k. 226), gdyż nie wniosłyby one nic istotnego do sprawy, przedłużyłyby jedynie postępowanie. Poza tym świadkowie zgłoszeni przez wnioskodawczynię w osobach K. U., I. B., J. B., M. W., M. B. (2) byli już przesłuchiwani w sprawie I Ns 1018/07 i ich zeznania były również podstawą rozstrzygnięcia w sprawie. Był również przesłuchiwany A. J..

Sąd wyjaśnił przyczyny oddalenia wniosku wnioskodawczynie o udzielenie terminu na zajęcie stanowiska na piśmie w zakresie dotyczącym dogłębnego zapoznania się z pismem uczestniczek postępowania, które dotyczyło odrzucenia wniosku i oddalenia wniosku co do stwierdzenia zasiedzenia na rzecz wnioskodawczynie i zgłoszenia wniosków dowodowych (k. 228).

Sąd Rejonowy wskazał, że odrzucił wniosek o stwierdzenie nabycia zasiedzenia na rzecz C. S. na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i wyjaśnił przyczyny wydania tego rozstrzygnięcia.

Wniosek ewentualny dotyczący zasiedzenia nieruchomości na rzecz M. B. (1) Sąd Rejonowy oddalił z uwagi na niespełnienie przez wnioskodawczynię przesłanek wymienionych w art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z ustaleniami poczynionymi w sprawie I Ns 1018/07 C. S. nie był samoistnym posiadaczem nieruchomości projektowanych aż do śmierci swojej matki G. W., tj. do 2001 r. G. W. nigdy bowiem nie zrezygnowała ze swojego prawa, co wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie I Ns 1018/07. Nawet w 1997 r. za pośrednictwem córek doprowadziła do wydania decyzji o rozbiórce kiosku – pawilonu handlowego (k 186 akt I Ns 1018/07). Z zeznań wnioskodawczynie wynika zaś, iż w związku z tą decyzją pawilon został przeniesiony na wynajmowany teren. Ponadto w latach 80. w związku z zabraniem części gruntu pod ulicę to ona dokonała wymiany ogrodzenia. Ona także nie wyraziła zgody na podłączenie gazu do części zajmowanej przez C. S. i jego rodzinę, co wynika z zeznań uczestniczek postępowania w niniejszej sprawie. Był jedynie gaz z butli, co wynika z zeznań wnioskodawczynie w niniejszej sprawie. Także do śmierci podatki opłacała G. W., co wynika z zeznań stron w niniejszej sprawie. Ponadto G. W. do śmierci na tej nieruchomości zamieszkiwała i to ona wyraziła zgodę na zamieszkiwanie syna C. S. wraz z rodziną, chcąc mu pomóc w jego trudnej sytuacji materialnej i majątkowej. Nigdy też prawa własności do nieruchomości się nie wyrzekła, nie ustąpiła ze swojego animus. Nawet odgródzenie części zajmowanej przez C. S. nastąpiło na poleceni matki, która chciała odgródzenia pozostałej części posesji przed kurami i psami syna. W tym zakresie Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 września 2011 r. w sprawie IV CSK 642/10, że zamieszkiwanie w nieruchomości przez jej właściciela lub jednego ze współwłaścicieli wyklucza stwierdzenie zasiedzenia własności przez korzystającego z tej samej nieruchomości, za zgodą i wiedzą właścicieli, posiadacza, jeśli zostanie wykazane, że właściciel lub współwłaściciel nie ustąpił ze swego animus co do całości prawa, a zmanifestowane przez posiadacza czynności faktyczne nie wskazują na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą. Wobec powyższego o samoistności posiadania C. S., a następnie M. B. (1) nie mogą – zdaniem Sądu Rejonowego - przemawiać fakty dotyczące oddzielnego wejścia na zajmowaną przez nich część nieruchomości, oddzielnej studni, liczniki za energię (bo gazu nie mają), telefonu czy szamba. Powyższe potwierdza jedynie, że wnioskodawczynie i jej ojciec korzystali z powierzonej im części nieruchomości, która w pewien sposób była wydzielona, ale na polecenie i za zgodą matki. Naturalne jest bowiem, że korzystając z tej części nieruchomości sami ponosili koszty jej utrzymania i uiszczali stosowne opłaty. Nie czyni ich to jednak posiadaczami samoistnymi. Wszystko co czynili na tej części, to robili za zgodą G. W..

W związku z powyższym, Sąd Rejonowy uznał, że o posiadaniu samoistnym może być mowa dopiero od chwili śmierci G. W., czyli od dnia 30 maja 2001 r. Od tego bowiem momentu C. S. i jego córka M. B. (1) korzystali z zajmowanej części nieruchomości bez zgody następców prawnych G. W., tj. K. S. i G. B.. A zatem od śmierci G. W. władali sporną częścią nieruchomości w sposób samoistny jak właściciele.

Zdaniem Sądu Rejonowego, M. B. (1), zgodnie z art. 176 k.c., nie może doliczyć do czasu swojego posiadania czasu posiadania ojca sprzed 30 maja 2001 r., albowiem nie był on samoistnym posiadaczem tej części nieruchomości. Wobec tego upływ biegu terminu zasiedzenia nastąpiłby z dniem 30 maja 2031 r. tj. po upływie lat 30.

Bieg zasiedzenia został jednak przerwany z dniem 20 kwietnia 2011 r. wniesieniem przez K. S. do Sądu Rejonowego w Wołominie powództwa windykacyjnego przeciwko M. B. (1) i I. B. w sprawie o sygn. akt I C 193/11 (art. 123, 124 i 175 k.c.).

Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że do zasiedzenia nieruchomości objętej wnioskiem nie doszło, gdyż czas wymagany do stwierdzenia zasiedzenia nie upłynął i dlatego wniosek o zasiedzenie nieruchomości na rzecz M. B. (1) oddalił. O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

a) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 w zw. z art. 162 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

c) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

d) art. 229 k.p.c. i art. 230 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

art. 233 § 1 w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

I. przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy przez nierozpoznanie istoty sprawy i naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności;

II. przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a w szczególności:

e) art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a w konsekwencji art. 379 pkt 5 k.p.c.;

f) art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

g) art. 132 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

h) art. 6 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

i) art. 217 § 2 i art. 229 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;

j) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

k) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

III. prawa materialnego:

a) art. 172 § 1 k.c.;

b) art. 399 k.c. w zw. z art. 177 k.c.;

c) art. 336 k.c.;

d) art. 336 k.c. w zw. z art. 339 k.c.;

e) art. 5 k.c.

W oparciu o powyższe zarzuty wnioskodawczyni wniosła, z uwagi na nieważność postępowania, o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za obie instancje, ewentualnie z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy - o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za obie instancje.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja od punktu 1 postanowienia Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 8 lipca 2013 r. została prawomocnie odrzucona (k. 285-287 i k. 384-385).

Apelacja w pozostałym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż niektórym podniesionym w niej zarzutom nie można odmówić słuszności.

Mianowicie należy zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Rejonowy naruszył przepisy art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalając zgłoszone przez wnioskodawczynię wnioski dowodowe z zeznań świadków, błędnie przyjmując, że jest związany całością ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy obu instancji w sprawie I Ns 1018/07 Sądu Rejonowego w Wołominie dotyczącej wniosku G. W. (w której miejsce wstąpiły K. S. i G. B.) o stwierdzenie zasiedzenia własność nieruchomości położonej w M. i składającej się z działek nr ew. (...), czym z kolei naruszył przepisy art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (zarzuty I b i f).

Zgodnie bowiem z art. 365 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Związanie stron, sądów, innych organów państwowych i innych organów administracji publicznej (ewentualnie innych podmiotów) oznacza obowiązek respektowania zawartej w orzeczeniu sądu skonkretyzowanej, indywidualnej normy prawnej. Zasadniczo moc wiążąca dotyczy tylko orzeczenia sądu, nie zaś jego uzasadnienia (wyroki SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CSK 94/10, LEX nr 738402; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952; z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, LEX nr 1537274). Oczywiście jest jednak, że związanie orzeczeniem sądu rozciąga się na te ustalenia faktyczne zawarte w jego uzasadnieniu, na podstawie których bezpośrednio sąd zindywidualizował normę prawną, czemu dał wyraz w rozstrzygnięciu (zob. na ten temat np. wyroki SN: z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, LEX nr 1243099; z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 6/14; z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 624/12, LEX nr 1353259).

Zasadą jest, że moc wiążąca nie odnosi skutku erga omnes. Dotyczy jedynie podmiotów wymienionych wprost w art. 365 § 1, chyba że przepis szczególny rozszerza tę moc na wszystkich bądź na określoną grupę podmiotów. Dotyczy to także następców prawnych stron, sytuacji podstawienia procesowego, współuczestników jednolitych, chociażby nie byli w wyroku wymienieni, oraz interwenientów ubocznych samoistnych (zob. na ten temat np. wyroki SN z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 67/12, LEX nr 1231342; z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, LEX nr 1231481).

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, że zarówno Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy, a także wnioskodawczyni i uczestnicy w niniejszej sprawie związani są wydanym w sprawie I Ns 1018/07 orzeczeniem tj. stwierdzeniem, że G. W. nabyła przez zasiedzenie z dniem 12 lipca 1979 r. własność nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) i składającej się z działek nr ew. (...) (obręb (...)).

Wiążące jest również stanowiące podstawę faktyczną powyższego rozstrzygnięcia ustalenie, że G. W. od 11 lipca do 12 lipca 1979 r. była wyłączną samoistną posiadaczką działek nr (...).

Powyższe stwierdzenie ma dwojakie konsekwencje.

Po pierwsze, w niniejszym postępowaniu nie można dokonać ustaleń faktycznych sprzecznych z powyższym stwierdzeniem, a zatem nie można ustalić, że we wskazanym wyżej okresie posiadanie samoistne przedmiotowej nieruchomości przysługiwało komukolwiek innemu poza G. W..

Po drugie, wszelkie ustalenia i dywagacje Sądów orzekających w sprawie I Ns 1018/07 dotyczące posiadania przedmiotowej nieruchomości po dacie 12 lipca 1979 r. nie mają charakteru wiążącego w sprawie niniejszej i

nie mogą zastąpić samodzielnych ustaleń Sądów rozstrzygających niniejszą sprawę. Tym samym Sąd Rejonowy powinien uwzględnić wnioski dowodowe dotyczące posiadania przedmiotowej nieruchomości po dniu 12 lipca 1979 r., ocenić przeprowadzone dowody, dokonać na ich podstawie samodzielnych ustaleń faktycznych, w oparciu o nie dokonać rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a swoje ustalenia i oceny omówić w uzasadnieniu orzeczenia. Nie czyniąc powyższego, Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, o których mowa w zarzutach apelacji podniesionych w punktach II b, d, f, g, j, k.

Sąd Rejonowy oddalił wszystkie wnioski dowodowe dotyczące dowodu z zeznań świadków zgłoszone przez wnioskodawczynię i uczestników postępowania (k.226). Pełnomocnik wnioskodawczyni złożył stosowne zastrzeżenie do protokołu w tym zakresie (k.227). Sąd Rejonowy dopuścił jedynie dowód z przesłuchania stron i przesłuchał wnioskodawczynię oraz uczestniczki K. S. i G. B..

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z przesłuchania świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię i uczestników postępowania oraz z przesłuchania wnioskodawczyni i uczestniczek postępowania (k. 487, 575, 634), na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, o których będzie mowa poniżej.

Uczestnik M. S. nie został przesłuchany albowiem nie stawił się na rozprawę apelacyjną, pomimo prawidłowego powiadomienia o ich terminie, nie stawił się także na rozprawę apelacyjną w dniu 8 września 2016 r. pomimo wezwania go do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania w przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa (k.583 i 590).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 września 2016 r. pełnomocnicy wnioskodawczyni i uczestniczek postępowania oświadczyli, że nie wnoszą o przesłuchanie żadnych innych osób, nie zgłosili żadnych dodatkowych wniosków dowodowych (k.634).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 września 2016 r., ponieważ pełnomocnik uczestniczek postępowania podniósł, że wnosi o odroczenie rozprawy, ponieważ chciałby złożyć dodatkowe dokumenty wskazujące nieprzerwane posiadanie M. B. (1) (k.639). Wniosek o odroczenie rozprawy został oddalony albowiem żaden konkretny wniosek dowodowy nie został złożony, pełnomocnik uczestniczek nie wskazał nawet, jakie dokładnie dokumenty miałyby być złożone i z jakich powodów miałyby być złożone dopiero przed Sądem Okręgowym. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe w ograniczonym zakresie, mianowicie dopuścił dowód z przesłuchania świadków, uznając, że oddalenie wniosków dowodowych w tym zakresie przez Sąd Rejonowy było nieprawidłowe oraz uzupełniająco przesłuchał wnioskodawczynię i uczestniczki postępowania. Ponadto, należy wskazać, że Sąd Okręgowy zobowiązywał jednak strony do zgłoszenia wniosków dowodowych w wyznaczonym terminie (k.426). W pozostałym zakresie pełne zastosowanie znajduje przepis art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że wszelkie dowody dotyczące posiadania przedmiotowej nieruchomości przez wnioskodawczynię powinny zostać zgłoszone przed Sądem Rejonowym, a oczekiwanie na kolejne wnioski dowodowe prowadziłyby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Pomimo odroczenia ogłoszenia postanowienia żadne dokumenty nie zostały złożone. Na marginesie można też podnieść, że okoliczność, na którą miałyby być zgłoszone wnioski dowodowe z dokumentów nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wracając do pozostałych zarzutów apelacji, należy wskazać, że nie zasługują one na uwzględnienie.

Niesłuszny jest zarzut nierozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy (zarzut I). Sąd Rejonowy odrzucił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz C. S., orzeczenie to jest obecnie prawomocne i nie podlega dalszemu badaniu. Wniosek o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz wnioskodawczyni został rozpoznany i oddalony, a rozstrzygnięcie w tym zakresie, pomimo ograniczonego postępowania dowodowego, odpowiada prawu.

Brak jest także podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do odroczenia rozprawy w dniu 8 lipca 2013 r. z uwagi na doręczenie pełnomocnikowi wnioskodawczyni pism procesowych K. S. oraz pełnomocnika G. B. i K. S. (zarzut II a). Słusznie wskazał Sąd Rejonowy,

że wnioskodawczyni reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zapoznała się z tymi pismami na początku rozprawy, została nawet zarządzona przerwa i nie zgłaszała wówczas żadnych problemów w tym zakresie, zajęła stanowisko w sprawie (k. 221). Ponadto Sąd Rejonowy podniósł, że kwestia rozpoznania sprawy I Ns 1018/07 była znana wnioskodawczyni, jak i jej pełnomocnikowi, albowiem Sąd zobowiązywał wnioskodawczynię reprezentowaną przez pełnomocnika zarządzeniem z dnia 12 marca 2013 r. do zajęcia stanowiska wobec faktu toczenia się sprawy I Ns 1018/07 i wydania postanowienia z dnia 20 lutego 2008 r., w którym Sąd Rejonowy w Wołominie stwierdził nabycie własności nieruchomości, w tym objętej wnioskiem, przez G. W. z dniem 12 lipca 1979 r. oraz oddalenia apelacji uczestniczki postępowania M. B. (1) (k 151). Wnioskodawczyni przez swojego pełnomocnika zajęła w związku z powyższym zobowiązaniem stanowisko – zmodyfikowała swój wniosek w niniejszej sprawie (k 164 – 172).

Także wniosek o udzielenie terminu na zgłoszenie wniosków dowodowych został prawidłowo oddalony. Pełnomocnik bowiem nie wskazał, jakie to miałyby być dowody, na jakie okoliczności.

Jeżeli chodzi o niedokonanie zwrotu przez Sąd Rejonowy ww. pisma pełnomocnika uczestniczek postępowania oraz pisma z 16.01.2013 r. (zgłoszenie się pełnomocnika) z uwagi na niedoręczenie ich pełnomocnikowi wnioskodawczyni przez autora tych pism, należy podnieść, że pełnomocnik wnioskodawczyni nie zgłaszał zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. odnośnie niedokonania zwrotu tych pism przez Sąd Rejonowy, w związku z czym utracił prawo powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu Rejonowego w tym zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut powyższy nie skutkuje nieważnością postępowania i nie podlega uwzględnieniu z urzędu. Jedynie na marginesie można wskazać, że podniesione w nim kwestie nie mają istotnego znaczenia dla treści badanego rozstrzygnięcia (zarzut II c).

Niesłuszny jest też zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodu z przesłuchania w charakterze strony uczestnika M. S. (zarzut II e) albowiem uczestnik ten nie stawiał się na rozprawę w dniu 8 lipca 2013 r., na którą zaplanowano przesłuchanie wnioskodawczyni i uczestników postępowania, w tym uczestnika M. S., pomimo prawidłowego powiadomienia o jej terminie (k.185 i 208). Dlatego też Sąd Rejonowy przesłuchał informacyjnie, a następnie dopuścił dowód z przesłuchania jedynie wnioskodawczyni i uczestniczek postępowania. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, brak przesłuchania uczestnika M. S. nie powoduje nieważności postępowania. Nie wykazano także, aby nieprzeprowadzenie tego dowodu miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że uczestnik ten nie wykazywał zainteresowania niniejszą sprawą, także na etapie postępowania apelacyjnego, a brak jest podstaw do przymuszenia uczestnika do brania udziału w postępowaniu, zajmowania stanowiska czy składania zeznań.

Należy też wskazać, że Sąd Okręgowy także próbował przesłuchać ww. uczestnika, ale do przesłuchania nie doszło w związku z niestawiennictwem uczestnika, o czym pisano już wyżej.

Zarzut dotyczący wydania przez Sąd Rejonowy postanowienia jeszcze przed zamknięciem rozprawy (zarzut II h) nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy.

Niezasadne są też zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez błędne ustalenie, iż od 1951 r. przedmiotowa nieruchomość nie znajdowała się w samoistnym posiadaniu najpierw C. S., potem M. B. (1), a w konsekwencji błędne oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia i naruszenie tym samym przepisów prawa materialnego wskazanych w zarzutach III a-f apelacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, poszerzony dowodami przeprowadzonymi przed Sądem Okręgowym, potwierdza, że nie zostały spełnione przesłanki nabycia własności w drodze zasiedzenia tj. samoistne posiadanie nieruchomości przez czas określony w ustawie, w związku z czym brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku.

Zaskarżone postanowienie oddalające wniosek odpowiada zatem prawu i brak jest podstaw do jego uchylenia lub zmiany.

Za trafne należy uznać ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące okresu od 11 lipca 1949 r. do 12 lipca 1979 r. albowiem są one zgodne z wiążącymi ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie I Ns 1018/07 Sądu Rejonowego w Wołominie przez Sądy obu instancji.

A zatem trafne jest ustalenie, że G. W. z nabytej wraz z A. S. nieruchomości, fizycznie wydzieliła swoją część nieruchomości, którą stanowią działki nr (...), w dacie jej kupna tj. 11 lipca 1949 r., - ogrodziła ją płotem, pobiudowała na niej dom. Od tamtej pory użytkowała całą tę nieruchomość. Mieszkała na niej wraz z córkami w części budynku, który powstał jako pierwszy tj. w 1949 r. Następnie kilka lat później tj. w 1951 r., do budynku została dostawiona dobudówka o pow. 9 m x 5 m, parterowa z dwoma izbami, w której, za zgodą G. W., zamieszkał jej syn – C. S. wraz z rodziną. Wnioskodawczyni pomogła w ten sposób C. S. ze względu na jego wyjątkowo trudne warunki mieszkaniowe, który mieszkał z żoną i trojgiem małych dzieci w jednoizbowym lokalu pofabrycznym w M.. Za całą przedmiotową nieruchomość podatki opłacała wnioskodawczyni. Cała nieruchomość została ogrodzona siatką na podmurówce – przez G. W.. W całym budynku G. W. zainstalowała instalację wodociagową. Do końca lat siedemdziesiątych do całej nieruchomości prowadziła jedna furtka i mieszkańcy dobudówki wchodzili do swojej części budynku naokoło. Natomiast niski płotek, który oddzielał wejście do przybudówki od pozostałej części nieruchomości powstał na żądanie G. W. dla ochrony przed psami C. S.. G. W. korzystała z całej nieruchomości, uprawiała ogródek na części zajmowanej przez C. S.. G. W. decydowała o całej nieruchomości, czuła się jej wyłączną właścicielką. Tym samym do 12 lipca 1979 r. G. W. była wyłączną posiadaczką samoistną całej przedmiotowej nieruchomości. Władzała nią, bowiem w taki sposób, w jaki właściciel włada nieruchomością - mieszkała na niej wraz z rodziną, płaciła podatki za całą nieruchomość, dokonywała napraw, remontów, grodziła całą nieruchomość, od jej woli i zgody zależały wszelkie prace na tej nieruchomości - także te wykonywane przez C. S.. Było to posiadanie samoistne, którego posiadacz samoistny nie traci, nawet jeżeli pozwala posiadaczowi zależnemu - C. S. i jego rodzinie korzystać z części swojej nieruchomości.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że razem z G. W. mieszkały córki G. B. i K. S. z rodzinami, a także przez pewien czas Z. S. - syn C. S. z pierwszego małżeństwa. G. W. nie zgodziła się jednak na jego zameldowanie na przedmiotowej nieruchomości. Za zgodą G. W. G. B. prowadziła na nieruchomości działalność gospodarczą - kaletnictwo, K. S. prowadziła warsztat szewski.

C. S. mieszkał w dobudówce razem z żoną oraz dziećmi G., K. i M.. C. S. nie dokonywał żadnych istotnych inwestycji czy zmian na zajmowanej przez siebie części nieruchomości. Po 12 lipca 1979 r. nie zaszły żadne zmiany ani w zakresie wykonywanego przez niego posiadania nieruchomości ani w zakresie relacji z matką. G. W. była wyłączną samoistną posiadaczką całej nieruchomości aż do swojej śmierci.

Na początku lat 80. z nieruchomości wyprowadzili się synowie C. S. - G. i K..

W 1984 r. wyjechała z kraju G. B., która nie mieszkała na nieruchomości od końca lat 80. K. S. wyprowadziła się z nieruchomości w 1986 -1987 r. Do 1999 r. prowadziła na nieruchomości warsztat szewski.

W dniu 14 lipca 1984 r. wnioskodawczyni wyszła za mąż za I. B.. Nie został on zameldowany na przedmiotowej nieruchomości.

W 1984 lub 1985 r. C. S. wyprowadził się z nieruchomości, zamieszkał na Z., gdzie się pobiudował. W nowym domu miały zamieszkać razem z nim wszystkie jego dzieci z rodzinami, ale ostatecznie zamieszkali z nim jedynie synowie z rodzinami, natomiast M. B. (1) mieszkała nadal na przedmiotowej nieruchomości.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w latach osiemdziesiątych część nieruchomości od ul. (...) została zabrana na poszerzenie ul. (...). Wtedy też powstało nowe ogrodzenie od tej strony (czyli także od strony, którą zajmuje M. B. (1)). Zostało ono wykonane na zlecenie G. W..

Trafnie też ustalił Sąd Rejonowy, że G. W. płaciła podatek od całej nieruchomości za działki położone w M. przy ul. (...) o powierzchni 0,0765 ha i 0,0163 ha oraz za budynek mieszkalny o powierzchni 100 m² i budynek gospodarczy 6 m².

Nikt wówczas nie zgłaszał pretensji do działki, nie było również sporów granicznych z sąsiadami.

W 1997 r., w związku z interwencją G. W., wydano decyzję nakazującą I. B. rozebranie obiektu budowlanego wzniesionego na nieruchomości (zeznania uczestniczek postępowania, zeznania świadka S. D., decyzja - k. 604,617)

Trafnie ustalił Sąd Rejonowy okoliczności dotyczące wniesienia, toku i zakończenia sprawy I Ns 1018/07 Sądu Rejonowego w Wołominie (poprzednia sygnatura I Ns 771/00), a także sprawy o wydanie nieruchomości - sygn akt I C 193/11.

Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy C. S. zmarł 21 października 2003 r. Jego spadkobiercami są M. B. (1) i M. S. w częściach równych.

G. W. zmarła 30 maja 2001 r., a spadek po niej nabyły uczestniczki postępowania G. B. i K. S. w częściach równych.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz zeznań osób przesłuchanych przez Sąd Rejonowy oraz przez Sąd Okręgowy, którym Sąd Okręgowy dał wiarę za wyjątkiem części zeznań wnioskodawczynie i niektórych świadków, o czym będzie mowa poniżej.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia należy zważyć, co następuje:

W związku z wiążącym charakterem orzeczenia zapadłego w sprawie I Ns 1018/07 Sądu Rejonowego w Wołominie oraz ustaleń faktycznych stanowiących podstawę tego rozstrzygnięcia, należy uznać za przesądzone, że C. S. do dnia 12 lipca 1979 r. nie był samoistnym posiadaczem opisanej we wniosku nieruchomości ani jej części. Nie jest możliwe dokonanie ustaleń sprzecznych z powyższym stwierdzeniem. Tym samym bieg zasiedzenia na rzecz C. S. lub jego następców prawnych nie mógł rozpocząć się przed 12 lipca 1979 r. Nie jest natomiast wykluczone stwierdzenie zasiedzenia z uwagi na posiadanie przedmiotowej nieruchomości po dniu 12 lipca 1979 r. Należy jednak mieć na uwadze, że G. W. zamieszkiwała na przedmiotowej nieruchomości w dalszym ciągu po 12 lipca 1979 r. aż do swojej śmierci w 2001 r. W tej sytuacji, aby możliwe było stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie części nieruchomości w postaci działek (...) konieczne było wykazanie, że G. W. po 12 lipca 1979 r. utraciła samoistne posiadanie działek (...), a w jej miejsce inna osoba uzyskiwała samoistne posiadanie tych działek i wykonywała je przez czas umożliwiający nabycie własności w drodze zasiedzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności takie nie zostały udowodnione.

Nie zostało wykazane, aby relacje G. W. i C. S. po 12 lipca 1979 r. uległy jakiegokolwiek zmianie. Nie wykazano, aby po tej dacie G. W. przekazała na rzecz C. S. samoistne posiadanie działek (...) albo żeby C. S. przejął samoistne posiadanie ww. działek wbrew woli G. W. ale jednocześnie w sposób wyraźnie zamanifestowany wobec G. W.. Z materiału dowodowego nie wynika żadna zmiana zakresu, sposobu czy charakteru posiadania nieruchomości przez C. S. po 12 lipca 1979 r. aż do momentu wyprowadzenia się z tej nieruchomości w latach 80.

Wnioskodawczynie i niektórzy zgłoszeni przez nią świadkowie wskazują, że C. S. przez cały czas, od początku zamieszkiwania na przedmiotowej nieruchomości, czuł się właścicielem zajmowanej przez siebie części. Jednakże powyższe twierdzenia nie zasługują na uwzględnienie skoro w sprawie I Ns 1018/07 zostało przesądzone, że do 12 lipca 1979 r. C. S. nie był samoistnym posiadaczem nieruchomości. A zatem skoro C. S. przez cały czas swojego zamieszkiwania posiadał nieruchomość w ten sam sposób i miał do niej przez cały czas taki sam stosunek, to tym samym należy przyjmować, że przez cały czas posiadania nieruchomości był jej posiadaczem zależnym.

Nie zasługuje też na uwzględnienie twierdzenie wnioskodawczynie, jakoby G. W. darowała C. S. działkę, żeby się na niej pobudował, ponieważ twierdzenie to jest sprzeczne z wiążącymi ustaleniami ze sprawy I Ns 1018/07. Wobec wiążącego charakteru ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie I Ns 1018/07 nie jest też trafne uzasadnianie twierdzeń o samoistnym charakterze posiadania C. S. domniemaniem samoistności posiadania wynikającym z art. 339 k.c. Skoro bowiem przesądzone, że posiadanie C. S. do 12 lipca 1979 r. miało charakter zależny, to domniemanie

to zostało obalone. Także zeznania większości świadków i uczestniczek niniejszego postępowania dotyczące okresu po 12 lipca 1979 r. obaliły powyższe domniemanie. Twierdzeniom o rzekomej darowiźnie na rzecz ojca wnioskodawczyni i jego samoistnym posiadaniu nieruchomości przeczą też zachowania G. W. takie jak opłacanie podatków za całą nieruchomość, wystąpienie w 2000 r. z wnioskiem o stwierdzenie na jej rzecz zasiedzenia całej nieruchomości czy ingerowanie w latach 90. W sposób zabudowy działek (...).

Należy też zauważyć, że C. S. nie czynił na nieruchomości żadnych istotnych inwestycji. Nie rozbudowywał zajmowanego przez siebie budynku, pomimo, że składał się on jedynie z dwóch izb a rodzina była liczna. Nie doprowadził wody do budynku. Razem z całą swoją rodziną i gośćmi korzystał z ubikacji znajdującej się na części zajmowanej przez matkę, przeznaczonej dla pracowników zakładu szewskiego. Dopiero po jego wyprowadzce wnioskodawczyni z mężem urządzili w domu łazienkę, wymienili okna itp.

Powyższe potwierdza, zdaniem Sądu Okręgowego, że C. S. nie był i nie czuł się posiadaczem samoistnym przedmiotowej nieruchomości ani przed 12 lipca 1979 r., ani po tej dacie, a swój pobyt na nieruchomości traktował jako tymczasowy. Kiedy tylko otrzymał działkę w Z., pobudował tam dom dla siebie i dzieci i wyprowadził się. Sam C. S. zeznając w sprawie stwierdził, że dobudował się za zgodą matki (k. 50 akt I Ns 1018/07), że postawił płotek wewnątrz nieruchomości, ponieważ babcia kazała (k.101 akt I Ns 1018/07). Powyższe wskazuje, że zamieszkiwanie i działania C. S. były zależne od G. W.. Nie wykazano, aby sytuacja ta uległa zmianie po 12 lipca 1979 r.

Sąd Okręgowy podziela ocenę zeznań wnioskodawczyni dokonaną przez Sąd Rejonowy. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy na nielogiczności i sprzeczności tych zeznań odnośnie opłacania podatków oraz zmienność i wewnętrzną sprzeczność zeznań wnioskodawczyni co do tego, kogo uznawała za samoistnego posiadacza nieruchomości. Z jednej strony wnioskodawczyni wskazywała, że ojciec czuł się samoistnym właścicielem (k.222), ale w innym miejscu zeznała, że to babcia była właścicielką (k.223). Z jednej strony wnioskodawczyni twierdziła, że czuła się właścicielką na pewno od 1984 r. (k.223), w innym miejscu twierdziła, że ojciec był cały czas właścicielem i uważała, że po jego śmierci to będzie jej (k.223). W zeznaniach składanych przed Sądem Okręgowym wnioskodawczyni przekonywała, że ojciec zawsze czuł się właścicielem zajmowanej przez siebie części, ale jednocześnie nie wskazała żadnych okoliczności, które miałyby świadczyć o zmianie charakteru jego posiadania po 12 lipca 1979 r. Zmiana taka nie wynika też z żadnych innych dowodów, w tym z zeznań innych osób przesłuchanych w niniejszej sprawie.

Należy też podkreślić, że część świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię swoje twierdzenia o właścicielskim charakterze posiadania C. S., a następnie M. B. (1) uzasadnia swoim przekonaniem, że M. B. (1) należy się udział w majątku z tytułu dziedziczenia (np. św. E. G. – k. 489) oraz, że niewłaściwym jest żądanie przez uczestniczki, aby M. B. (1) wyprowadziła się z nieruchomości (np. św. B. J. – k.571). Powyższe podważa trafność dokonywanej przez tych świadków oceny charakteru posiadania przedmiotowej nieruchomości przez wnioskodawczynię i jej ojca.

Poza tym wielu świadków wskazywało, że skoro C. S., a potem wnioskodawczyni mieszkali tyle lat na odgradzonej części nieruchomości to oznacza, że ta część nieruchomości należała do nich. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują jednak, że takie wnioskowanie nie zawsze jest trafne. Albowiem jak wskazywano wyżej, w niniejszej sprawie ustalenie charakteru posiadania przedmiotowej nieruchomości nie może być oparte na domniemaniu samoistności posiadania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania świadka Z. U. są nieprzydatne dla dokonania ustaleń faktycznych albowiem zeznania tego świadka są wewnątrznie sprzeczne, pozostają także w sprzeczności z zeznaniami składanymi w sprawie I Ns 1018/07 (k.412). Świadek w niniejszej sprawie zeznał najpierw, że ok. 20 lat temu podłączał wodę do budynku zajmowanego przez p. S., że p. W. wyrażała na to zgodę, że wyraziła też zgodę na basenik dla wnuczka, że p. G. była władna do decydowania o tym, co dzieje się na nieruchomości zajmowanej przez S. (k. 492). W dalszym ciągu zeznań, świadek stwierdził, że pan C. mógł robić co chciał bez zgody babci, że skoro było przedzielone to mieszkał u siebie, że o nieruchomość dbał każdy po swojej stronie, babcia się nie interesowała i nie wtrącała się. Natomiast w sprawie I Ns 1018/07 świadek wskazywał, że naprawiał dach za zgodą p. W., że bez tego nie zgodziłaby, że wyrażała zgodę na basen, że potem kazała zasypać basen itp. Po odczytaniu zeznań z k. 412 z akt I Ns 1018/07 świadek nie potrafił wyjaśnić tych sprzeczności (k.493). Ponadto świadek nie wiedział, kiedy C. S. wyprowadził się z nieruchomości. A zatem zeznania

omawianego świadka budzą szereg wątpliwości. Niezależnie jednak od tego, z zeznań tych w żaden sposób nie wynika, aby charakter posiadania nieruchomości przez C. S. uległ zmianie po 12 lipca 1979 r.

Powyższe nie wynika też z zeznań pozostałych świadków.

Z zeznań świadków L. Ł., Z. S., E. G., A. Ś., S. D., D. W., P. S. oraz z zeznań uczestniczek postępowania wynika, że samoistną posiadaczką całości nieruchomości była G. W., inne osoby uważały ją za właścicielkę, sama tak się czuła i zachowywała. Rządziła na nieruchomości, a C. S. musiał liczyć się z jej zdaniem i – zdaniem Sądu Okręgowego - z całości materiału dowodowego wynika, że z tym zdaniem się liczył, uważając ją za samoistną posiadaczkę całości nieruchomości. W każdym razie na pewno z materiału tego nie wynika, aby po 12 lipca 1979 r. C. S. zmanifestował wobec matki zmianę swojego nastawienia do nieruchomości i do praw matki do tej nieruchomości, co umożliwiłoby uznanie, że doszło do zmiany charakteru posiadania C. S. z posiadania zależnego na posiadanie samoistne.

Należy też podnieść, że gdyby nawet zostało wykazane, że po wyprowadzce C. S. (1984 lub 1985 r.) wnioskodawczyni z rodziną zaczęła posiadać przedmiotową nieruchomość w sposób samoistny, posiadanie to nie mogłoby doprowadzić do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości, w związku z przerwaniem biegu zasiedzenia z dniem 20 kwietnia 2011 r. wniesieniem przez K. S. do Sądu Rejonowego w Wołominie powództwa windykacyjnego przeciwko M. B. (1) i I. B. w sprawie o sygn. akt I C 193/11 (art. 123, 124 i 175 k.c.). Brak jest możliwości doliczenia czasu posiadania przez C. S., skoro był on jedynie posiadaczem zależnym.

Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że w sprawie niniejszej termin zasiedzenia wynosiłaby 30 lat z uwagi na treść art. 175 § 2 k.c. (zła wiara).

Tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia w niniejszej sprawie, jego oddalenie odpowiada prawu. Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Anna Wrembel-Woźniak Paweł Iwaniuk Beata Janiszewska